

**UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2009 R.**  
**SNO 31/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś.*

*Sędziowie SN: Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2009 r. zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
2. ustalić, że koszty postępowania przed Sądem Najwyższym ponosi Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Orzekając po raz pierwszy w sprawie, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 5 września 2008 r., sygn. akt ASDo (...), zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej za to, że: „w okresie od dnia 19 czerwca 2007 r. do dnia 13 września 2007 r. w A., działając w zamiarze bezpośrednim jako funkcjonariusz publiczny – sędzia Sądu Rejonowego w A. II Wydział Karny, przekroczyła uprawnienia określone w Kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. dotyczące możliwości zmiany wyroku sądowego, w ten sposób, że przerobiła w celu użycia za autentyczny, wyrok Sądu Rejonowego, sygn. akt II K 550/05 z dnia 19 czerwca 2007 r. poprzez dopisanie sformułowania „2002 r.” po słowie „stycznia” w szóstej linii licząc od dołu tekstu pisanego, oraz protokół rozprawy głównej z dnia 13 marca 2007 r. wymienionego wyżej postępowania sądowego, poprzez dopisanie sformułowania „2002 r.” w dwudziestej pierwszej linii licząc od dołu tekstu, przy czym czynu tego dopuściła się w celu rozszerzenia przypisanego Jerzemu N. okresu zachowania przestępnego opisanego w wyroku Sądu Rejonowego, sygn. akt II K 550/05 z dnia 19 czerwca 2007 r., a działania te godziły w interes publiczny w postaci wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP, a więc zasadę, iż organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.” Jednocześnie, na podstawie art. 129 § 2 i 3 u.s.p. zawieszono obwinioną w czynnościach służbowych sędziego oraz obniżono wysokość jej wynagrodzenia o 25 %.

Od wskazanej uchwały obwiniona wniosła zażalenie, w którym zarzuciła obrazę prawa karnego materialnego, w szczególności art. 115 § 2 k.k. przez błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, postulując zarazem jej uchylenie.

W uzasadnieniu zażalenia sędzia Sądu Rejonowego zmieniła swoją postawę procesową i – odmiennie niż w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji – przyznała, że dopuściła się zarzucanego czynu, podkreślając jednocześnie, iż poprawka, polegająca na dopisaniu daty rocznej początku przestępstwa, odpowiadała stanowisku prokuratora, który na rozprawie zmodyfikował treść zarzutu (co przeoczyła), wnosząc o łączne określenie okresu niealimentacji, pierwotnie zawartego w dwóch aktach oskarżenia. Określenie daty przestępstwa było więc zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i wnioskiem prokuratora. Obwiniona podniosła, że jej czyn nie spowodował żadnych ujemnych następstw dla uczestników postępowania, a wydany wyrok był merytorycznie trafny. Żadna ze stron nie złożyła zresztą od tego wyroku apelacji. Obwiniona powołała się także na swoją dotychczasową, prawie dwudziestoletnią nienaganną pracę w sądownictwie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji, uchwałą z dnia 16 grudnia 2008 r., uwzględnił opisane zażalenie i zaskarżoną uchwałę uchylił, a sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uzasadniając swoją uchwałę, przede wszystkim stwierdził, że podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może nastąpić w razie ustalenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego czynu, ponieważ w takim wypadku sprawca nie podlega odpowiedzialności karnej (art. 1 § 2 k.k.). Należy zatem także zbadać stopień tej szkodliwości. Dokonując oceny zachowania obwinionej pod tym kątem, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji z obiektywnych przyczyn, bo spowodowanych postawą procesową obwinionej, która do zarzutu nie przyznawała się, nie wziął pod uwagę przewidzianych w art. 115 § 2 k.k. takich okoliczności, jak: rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, okoliczności popełnienia czynu oraz motywacji sprawcy. W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu jako wyższy niż znikomy, odwołał się jedynie do pryncypiów, wskazując na rangę dokumentu, jakim jest wyrok wydawany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie kwestionując powagi wyroku i surowych konsekwencji, które powinny wiązać się z jego fałszowaniem przez sędziego, podkreślił, że nie oznacza to jednak, iż w każdym wypadku następstwem tym powinno być uchylenie sędziemu immunitetu i pociągnięcie go do

odpowiedzialności karnej. Każdy czyn jest bowiem wypadkiem indywidualnym i tak też powinien być oceniany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny czyn sędziego Sądu Rejonowego uznał za nietypowy ze względu na stan psychiczny, w którym znajdowała się w chwili jego dokonywania (zaawansowana ciąża), oraz jej zachowanie po podjęciu zaskarżonej uchwały (obwiniona mianowicie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu). Nie bez znaczenia było także to, że wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej pociąga za sobą wielorakie, negatywne skutki, zarówno w jego życiu służbowym, jak i prywatnym. Okoliczności te, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, przemawiają za powtórna oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po ponownym rozpoznaniu sprawy uchwałą z dnia 24 lutego 2009 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej za czyn objęty zarzutem prokuratora.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, między innymi opinie biegłych, dostatecznie uzasadniają popełnienie przestępstwa, będącego przedmiotem wniosku. Sąd ten, stosownie do zaleceń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zawartych w uchwale z dnia 16 grudnia 2008 r., rozważył także stopień szkodliwości społecznej zarzucanego czynu. W ocenie tego Sądu, rozważając to zagadnienie, należało uwzględnić stan psychiczny, w którym znajdowała się obwiniona w chwili czynu (stan związany z zaawansowaną ciążą) oraz jej zachowanie po podjęciu uchwały z dnia 5 września 2008 r. (przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu). Nie bez znaczenia pozostawała też okoliczność, że obwiniona swoim nagannym czynem nie doprowadziła do powstania szkody. W rezultacie Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że stopień szkodliwości społecznej popełnionego czynu jest znikomy i dlatego też odmówił zezwolenia na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej sądowej za ten czyn.

Od tej uchwały Prokurator Okręgowy wniósł zażalenie, w którym zarzucił obrazę art. 1 § 2 k.k. przez przyjęcie, że czyn popełniony przez obwinioną nie stanowi przestępstwa ze względu na jego znikomą społeczną szkodliwość, oraz art. 115 § 2 k.k. przez uwzględnienie przy ocenie tej szkodliwości przesłanek niewymienionych w tym artykule, a pominięcie rodzaju i charakteru naruszonego dobra, postaci zamiaru, motywacji sprawcy i wagi naruszonych obowiązków.

Z tych względów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne, albowiem w świetle całokształtu okoliczności sprawy, mających odzwierciedlenie w poczynionych w postępowaniu w pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, nie można podzielić poglądu, iż nie było podstawy prawnomaterialnej do nieudzielenia zezwolenia na pociągnięcie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej. Podstawa ta istniała, skoro z okoliczności ujawnionych w sprawie wynika, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanego czynu był znikomy. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokładnie wskazał wszystkie te okoliczności i to zarówno o charakterze przedmiotowym, jak i podmiotowym.

Odnosząc się do zarzutu uwzględnienia przy ocenie szkodliwości czynu objętego wnioskiem prokuratora przesłanek niewymienionych w hipotezie art. 115 § 2 k.k., należy zauważyć, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji jako Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania był związany zapatrywaniem prawnym, a także wskazaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 grudnia 2008 r. (art. 442 § 3 k.p.k.). Z uzasadnienia tego jednoznacznie natomiast wynika, że w postępowaniu immunitetowym dotyczącym obwinionej na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jej czynu rzutować powinny również czynniki o charakterze podmiotowym. Dokonując tej oceny należało zatem między innymi uwzględnić specyficzną sytuację, w której znajdowała się obwiniona, i to zarówno w czasie popełnienia czynu, jak i w toku postępowania w niniejszej sprawie.

W związku z poczynionym spostrzeżeniem wskazać trzeba, że w postępowaniu toczącym się przed sądem dyscyplinarnym w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (lub na jego tymczasowe aresztowanie) mają odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, zawarte w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zakresie zaś nimi nieuregulowanym – przepisy Kodeksu postępowania karnego (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009, z. 7, poz. 51).

Tak więc, zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, skoro Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wnikliwie i zarazem trafnie uznał, że rozpatrywany czyn obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego nie przekraczał znikomego stopnia społecznej szkodliwości w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., to tym samym przyjąć trzeba, że całokształt okoliczności sprawy rzeczywiście nie przemawiał za zezwoleniem na pociągnięcie jej od odpowiedzialności karnej. Poza tym Sąd Najwyższy wziął pod uwagę ujawnioną w toku postępowania zażaleniowej okoliczność, że przeciwko obwinionej zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, którego przedmiotem jest

podrobienie przez nią wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19 czerwca 2007 r., II K 550/05. Niewątpliwie w postępowaniu tym Sąd Dyscyplinarny rozpatrzy kwestię, czy i w jakim stopniu niewłaściwe zachowanie obwinionej wpłynęło na odbiór społeczny pracy sędziów i funkcjonowania sądów.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżoną uchwałę w mocy.